

ks. Wojciech Medwid

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## Życie i dzieło Marcina Lutra a spór wokół tezy i narodzin Reformacji

### Wprowadzenie

Pojęcie „reforma” od pierwszych wieków chrześcijaństwa do XVI wieku przybierało wiele odcieni i rozumiano je na wiele sposobów. U ojców Kościoła i w liturgii starożytnej oznaczało przywrócenie w człowieku obrazu Bożego, zniszczonego przez grzech. Od wieku XI rozumiano je jako przywrócenie pierwotnej formy życia Kościoła, postulowane przez sobory i papieży. W wieku XV pojawia się słynne motto reformy: *reformatio Ecclesiae in capite et in membris* (reforma Kościoła w jego głowie i członkach). Konieczność reformy w chrześcijaństwie europejskim XVI wieku powodowana była nadużyciami i złymi obyczajami, co wywoływało klimat antyklerykalizmu i pogardę dla urzędowego Kościoła. Wiązało się to z wezwaniem do prostoty i ubóstwa. Jednakże spora część wiernych praktykowałą głęboką pobożność i miała w sobie zmysł religijny. Marcin Luter i jego zwolennicy pragnęli reformy struktury Kościoła w wielu dziedzinach. Wołanie o reformę życia religijnego i kościelnego nie były na tyle skuteczne, by usunąć narastający problem w Kościele katolickim. Nawet działalność soboru laterańskiego V (1512–1517), będącego ostatnią papieską próbą przeprowadzenia gruntownych zmian, nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. Nigdy nie zrealizowano projektów reformy<sup>1</sup>.

---

<sup>1</sup> Por. D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, Kraków 1999, s. 209–210; J. Todd, *Reformacja*, przeł. J. S. Łoś, Warszawa 1974, s. 113; A. Baron, H. Pietras, *Sobór laterański V*, [w:] *Dokumenty Soborów*

Trzeba wskazać czynniki, które sprzyjały reformie protestanckiej XVI wieku. Po pierwsze, wynalezienie druku. Większość drukowanych książek była związana z religią. Wydawano to, na co było zapotrzebowanie ludzi. Druk umożliwił rozwój Reformacji w rozpowszechnianiu pisanych dzieł przez autorów protestantyzmu. W pismach atakowano istniejący stan rzeczy. Po drugie, humanizm rozumiany jako światło i zasadnicze dążenie do zrozumienia człowieka. Nawrót do starożytnych tekstów sprawił, że powrócono do Biblii. Łatwość dotarcia do pism Nowego Testamentu dopomogła Reformacji. Zrodziła się nowa świadomość człowieka jako odrębnej jednostki. Po trzecie nacjonalizm, czyli utożsamienie się osoby ze swą lokalną społecznością, bycie z niej dumnym i bronienie jej przed potencjalnymi wrogami. Rządzący upatrywali w autorytecie Rzymu czynnik zagrażający ich własnej władzy. To wywołało w XVI wieku uczucie narodowe i antyklerykalne. Po czwarte - czynniki społeczne. Ludzie przeczuwali, że są niejako osaczeni przez dotychczasowych panów i władców, że istnieje niejako spis uknuty przez książąt, biskupów i uniwersytety. Żaden z tych czynników nie był przyczyną Reformacji. Do momentu wystąpienia Lutera zabrakło siły napędowej powodującej rewolucję religijną. To udaremniło przeprowadzenie reformy Kościoła od wewnątrz. Luter miał nadzieję, że to właśnie on jej dokona i przez całe życie miał przekonanie o jej realizacji<sup>2</sup>.

Reformacja zapoczątkowała powstanie nowych lub zreformowanych wspólnot chrześcijańskich oraz to, że uznawały Biblię za wzorzec dany przez Chrystusa i odrzucały związek z tradycyjnym Kościołem zachodnim. Uważano, że stary Kościół zdradził wiarę chrześcijańską, bo odstąpił od wytycznych zawartych w Piśmie Świętym i że autorytet biskupów stanie ponad autorytetem Biblii. Żaden z reformatorów nie miał początkowo zamiaru tworzenia nowych organizmów religijnych, ale ulepszenie społeczności i organizacji. Przyczyną, dla której Reformacja przybrała kształt rewolucji, był fakt, że w większości krajów władze kościelne odmówiły wołaniu o reformę i nie wprowadzały w życie programu odnowy. Przychylny oddźwięk tłumów stał się podstawowym czynnikiem powodzenia Reformacji, bo Luter nie był ani

---

*Powszechnych: tekst łaciński i polski (1511-1870). Lateran V, Trydent, Watykan I*, oprac. A. Baron, H. Pietras, t. 4, Kraków 2004, s. 21.

<sup>2</sup> Por. E. Leonard, *A history of Protestantism*, t. 1, *The Reformation*, London 1965, 29-44; J. Todd, *Reformacja*, dz. cyt., s. 9-18; H. Tüchle, *Historia Kościoła*, przeł. J. Piesiewicz, Warszawa 1986, t. 3, s. 14-36.

doradcą politycznym, ani filozofem czy intelektualistą, ani nowatorskim teologiem. Z drugiej strony osoby wykształcone sięgały coraz częściej po lekturę pism o treści duchowej i mistycznej. To sprawiało, że bardziej krytycznie spoglądali na życie ludzi Kościoła w kwestii sakramentów, prawa kanonicznego i pobożnych praktyk. Wszystko to spowodowało wystąpienie przeciw całemu kościelnemu mechanizmowi. Potrzebny był tylko wódz z płomienną duszą, którego atutami byłyby znajomość teologii i odwaga. Takim okazał się Luter. Występował przeciw odpustom nie tylko dlatego, że były nadużyciem. Podstawą była płaszczyzna teologiczna: odwołanie się do Biblii, atak na filozofię scholastyczną i duszpasterskie ustosunkowanie się do codziennego życia. Lutra przerażało to, że ludzie uważali odpusty za ważniejsze od sakramentów, za przepustki do nieba dla siebie i bliskich zmarłych. Surowa duchowość znalazła zrozumienie w szkodliwości nadużyć. Należy podkreślić, że Reformacja od samego początku nosiła piętno przeżyć Marcina Lutra i trwa ono do dziś, podobnie jak zachodnie chrześcijaństwo nosi znamiona przeżyć św. Augustyna. Charakter pism Lutra, jego przeżycia i zdolność ich wyrażania mają źródło w Biblii<sup>3</sup>.

## Młodość Marcina Lutra

Marcin Luter urodził się 10 listopada 1483 roku w Eisleben (miasto w środkowych Niemczech). Rodzice oddali syna do szkoły, gdy miał trzy-  
naście lat. Jego ojciec Hans był udziałowcem w kilku kopalniach miedzi i jednej hucie miedzi. Z kolei matka, Małgorzata, odznaczała się silną religijnością, co znacząco wpłynęło na pobożność syna i jego zamiłowanie do tradycyjnych obrządków kościelnych oraz przywiązanie do muzyki kościelnej. Marcin został ochrzczony w miejscowym kościele parafialnym. Rodzice obchodzili się z nim surowo (bał się ojca), co sprawiło, że potem miał do nich żal o taką relację. Ojciec chciał go wykształcić na prawnika, więc nie podobało mu się to, że syn zamierzał wstąpić do zakonu. Luter był miotany niezwykle silnymi odczuciami, a w czasie święceń nie szczędził zgryź-

---

<sup>3</sup> Por. J. Todd, *Reformacja*, dz. cyt., s. 18–19, 113–116; A. Dickens, *Reformation and society in sixteenth-century Europe*, London 1979; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, Warszawa 1991, t. 3, s. 14–18; R. Decot, *Mała historia reformacji w Niemczech*, przekł. J. Zychowicz, Kraków 2007, s. 11–17.

liwych uwag pod adresem ojca. W zakonie dręczyło go uczucie lęku, poczucie winy i strach przed Bogiem. Można powiedzieć, że taka a nie inna relacja do ojca była jednym z czynników, które przyczyniły się do znalezienia całkowicie uproszczonej teologii mówiącej o usprawiedliwieniu przez wiarę i niebiorącej pod uwagę uczynków będących albo zasługą, albo winą. Z drugiej jednak strony, w tych ważnych latach Luter zaprzyjaźnił się z wieloma osobami. Powierzono mu też odpowiedzialne i ważne funkcje. Gdy miał dwanaście lat, uczęszczał do szkoły w katedralnym mieście Magdeburgu, zarabiając częściowo na szkolną naukę w niewielkim chórze, który śpiewał i żebrał na ulicach. Nauczyciele w owej szkole wyróżniali się pobożnym i spokojnym życiem, które imponowało Lutrowi. Potem rodzice wysłali syna do szkoły w Eisenach w pobliżu zamku Wartburg. Zamieszkał u pewnej pobożnej rodziny (przyjaźniącej się z miejscowymi franciszkanami) i opiekował się ich młodszym synem<sup>4</sup>.

W 1501 roku mając siedemnaście lat, przeniósł się na uniwersytet, gdzie uzyskał stopień magistra, choć niczym się tam nie odznaczał. W jakiś czas potem w trakcie studiów zmarł jego kolega. Fakt ten przygnębił Marcina. Owocem tego był stan depresji. Począł myśleć o ślubach zakonnych jako ucieczce przed rozpaczą. Zastanawiał się, jak można osiągnąć doskonałość, której oczekuje Bóg? Po rozpoczęciu studiów prawniczych udał się na kilka dni do domu rodzinnego. Gdy wracał na uczelnię, zaskoczyła go burza z piorunami. Piorun uderzył obok niego, a on modlił się o ocalenie życia. Obiecał przy tym, że jak Bóg spełni jego prośbę, to wstąpi do klasztoru. W piętnaście dni po tym wydarzeniu młody Marcin wstąpił jako postulanta do klasztoru augustianów (szczerze i ściśle przestrzegano tam reguły), który cieszył się spośród pozostałych zakonów największym autorytetem. Jako nowicjusz wiódł przykładne życie. Niezmałowane niczym bezpieczeństwo, reguła i ujęte w przepisy życie oddziaływały na Lutra kojąco. W pewien sposób klasztor zastępował mu rodzinę. Mając dwadzieścia trzy lata (2 maja 1507) otrzymał święcenia kapłańskie. Na prymicjach obecny był także jego ojciec. Na przyjęciu po Eucharystii prymicyjnej stwierdził, że natchnienie syna do złożenia obietnicy w czasie burzy pochodziło od diabła, a nie od

---

<sup>4</sup> Por. P. Janowski, *Luter Marcin*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, red. A. Bednarek i in., Lublin 2006, t. XI, kol. 230; J. Todd, *Marcin Luter*, przekł. T. Szafrński, Warszawa 1983, s. 13–29; tenże, *Reformacja*, dz. cyt., s. 118–119.

Boga. Zapewne był to duży impuls do późniejszego stwierdzenia, że usprawiedliwienie to dzieło samej wiary, a dobre uczynki nie mają żadnego znaczenia u Boga. Potem przez ponad rok Marcin studiował teologię na uniwersytecie w Erfurcie. Zapoznał się z *Sentencjami* Piotra Lombarda (antologia tekstów biblijnych i urywków z pism ojców Kościoła) oraz Biela i Ockhama. W październiku 1508 roku został wysłany do klasztoru w Wittenberdze, gdzie na niedawno założonym uniwersytecie zlecono mu wykłady o Biblii. Po zdaniu wszystkich egzaminów uniwersyteckich otrzymał tytuł *sententiaris* i rozpoczął wykłady z teologii w oparciu o dzieło Lombarda. Niedługo potem dostał niespodziewanie polecenie wykładów z teologii dla kleryków w Erfurcie. Miał wykłady na temat wspomnianych *Sentencji*, omawiał *O Trójcy Świętej* i *O Państwie Bożym* św. Augustyna. W pojęciu Boga idzie za św. Augustynem i św. Bernardem, uwolniony od powszechnie uznawanego nominalizmu. Z kolei człowiek pozostaje jego zdaniem pod wpływem uprzedzającej łaski (czyni go zdolnym do dobrego i obdarza wolnością) oraz niespokojnego, nieposłusznego ciała<sup>5</sup>.

W dwa lata później Marcin w towarzystwie innego księdza został wysłany w pieszą podróż do Rzymu przez Halle i Norymbergę w sprawach klasztoru (2400 km w dwie strony, pięć miesięcy). Chodziło o odwołanie w sprawie zespolenia klasztorów augustiańskich wokół klasztoru w Erfurcie. Misja zakończyła się fiaskiem. Jan von Staupitz, prowincjał saskiej kongregacji, przeniósł Lutra do swego klasztoru w Wittenberdze i jednocześnie wysłał na uniwersytet, aby zrobił doktorat. Obronił go w wieku 28 lat, a następnie został zastępcą przeora i rozpoczął wykłady na uczelni. W roku 1515 został mianowany kaznodzieją kościoła parafialnego w Wittenberdze (potem prowincjałem), gdzie rozwijał swoje poglądy. Po zakończeniu wykładów na temat Psalmów (1515/1516) rozpoczął analizę Listu do Rzymian, potem Listu do Galatów i Listu do Hebrajczyków. Od strony psychicznej wciąż przeżywał chwile niepokoju, kryzysów, rozpacz i wątplenia. Ukojenie dawała mu lektura Biblii, dzieła św. Augustyna i pisma niemieckiego mistyka Jana Taulera, w których odkrył „teologię krzyża” i doszedł do przekonania, że „Bóg jest sprawcą wszystkiego”, a „sprawiedliwy z wiary żyć

---

<sup>5</sup> Por. E. Erikson, *Young man Luther. A study in psychoanalysis and history*, London 1993; s. 23–65; J. Wicks, *Man yearning for grace*, Washington 1969, s. 16–76; J. Todd, *Marcin Luter*, dz. cyt., s. 29–67; tenże, *Reformacja*, dz. cyt., s. 116–123, 132–134; H. Tüchle, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 37–38.

będzie”. Z tego względu żaden czyn człowieka nie może go usprawiedliwić w oczach Bożych. Wierzącego usprawiedliwia Bóg, a Kościół nie powinien obwarowywać wiernych zobowiązaniami i wypełnianiem nakazów i zasług. Prowadząc wykłady z Listu do Galatów, przeniósł do swoich czasów naukę św. Pawła, który mówi, że chrześcijanina nie wiąże już prawo Starego Testamentu (kwestia obrzezania) i powinien odtąd żyć miłością według woli Chrystusa. Według Marcina Lutra Stary Testament to prawo Kościoła rzymskiego, który niesłusznie nakazuje przestrzeganie praw i pełnienie uczynków uznawanych za miłe Bogu, ponieważ Nowy Testament wskazuje życie według łaski danej od Chrystusa, a nie wedle zwyczajów nakazanych przez prawo. Z kolei sprawiedliwość Boża nie jest sprawiedliwością sądu, ale sprawiedliwością, dzięki której Bóg sprawia, że stajemy się sprawiedliwi. Wcześniej Luter postrzegał sprawiedliwość jako odwet. Obsesyjnie potępiał dobre uczynki jako źródło zasługi<sup>6</sup>.

### Luter i jego sprzeciw ówczesnej praktyce odpustów

W Wittenberdze Fryderyk Mądry w 1502 roku założył uniwersytet, aby podnieść znaczenie miasta, które do tej pory znane było z nieporządków i z przywileju sprzedawania soli okolicznym miejscowościom. Na zamku znajdował się wielki zbiór relikwii, będący własnością elektora. Można tam też było zobaczyć kawałek gorejącego krzaku Mojżesza, dziewięć cierni z korony cierniowej, kilka źdźbeł siana i słomy, na których leżał maleńki Jezus, mleko Najświętszej Maryi Panny i jedno z niewiniątek zamordowanych przez Heroda. Cały zbiór liczył prawie 5000 egzemplarzy. Co roku w uroczystość Wszystkich Świętych rzesza wiernych podążyła, aby odwiedzić zamek, obejrzeć relikwie i uzyskać odpust zupełny. W przeddzień,

---

<sup>6</sup> Por. J. Todd, *Marcin Luter*, dz. cyt., s. 67–83; tenże, *Reformacja*, dz. cyt., s. 134–137; H. Tüchle, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 38–41; W. Medwid, *Usprawiedliwienie w dialogu katolicko-luterańskim. Analiza Dekretu o usprawiedliwieniu Soboru Trydenckiego i Wspólnej deklaracji z 1999 roku*, Kraków 2010, s. 50–53, 242–244. J. Lortz twierdzi, że nie Nowy Testament, ale Psalmi związały Lutra z Biblią na całe życie (pierwsze wzruszenie i światło w mroku życia). Był to obraz człowieka walczącego dla Boga. Po Psalmach był św. Paweł i jego teologia o grzechu, łasce i odkupieniu. Czytanie i słuchanie Pisma Świętego stały się dla niego jak podstawowy sakrament (por. J. Lortz, *The Reformation in Germany*, London 1968, t. 1, s. 254–262).

31 października 1516 roku, Luter wygłosił w kościele parafialnym kazanie, w którym wskazywał na żal za grzechy i zaatakował ideę odpustów. Miał obawę, że odpusty przeszkadzają szczeremu żalowi. Patrząc na tłumy cisnące się po odpusty, poddawał krytyce kupowanie uwolnień od kar w czyścicu dla siebie lub innych. W tym czasie prowadził wykłady z Listu do Galatów (1516/1517). Należy podkreślić, że rozważaniom teologicznym równolegle towarzyszył wewnętrzny przymus, którym była długo dojrzewająca reakcja na rozgrywające się wypadki. Zrodziło się to z niemożliwości życia według nakazów religii i odkrycia niezbędności wiary i całkowitego zaufania Bogu<sup>7</sup>.

Bezpośrednią okazją do wystąpienia Lutera jako protestu przeciw ówczesnemu stosunkowi do odpustów, jaki mieli wierni odwiedzający zbiór relikwii na zamku, były kazania na temat odpustu jubileuszowego na rzecz odbudowy Bazyliki św. Piotra w Rzymie. Do czasu soboru trydenckiego odpust rozumiano jako udzielanie przez Kościół w obliczu Boga skutecznego odpuszczenia doczesnych kar za grzechy. Papież Juliusz II (1503–1513) zatrudnił w Rzymie słynnych artystów: architektów, rzeźbiarzy i malarzy. Bramante zajął się pracami nad Bazyliką św. Piotra, Michał Anioł malował sklepienie w Kaplicy Sykstyńskiej, a Rafael ozdabiał freskami papieskie apartamenty. Za takie wielkie dzieła artystyczne trzeba było zapłacić. Z tego względu papież ustanowił słynny odpust jubileuszowy (1510). W roku 1517 miał on być ogłoszony w okolicach Wittenbergi dla pozyskania określonego dochodu. Miejscowy władca musiał udzielić zezwolenia na głoszenie takiego odpustu. Był on konkurencją dla lokalnego podatku kościelnego i zbiórek na świątynię (np. w Hiszpanii w ogóle nie ogłoszono odpustu jubileuszowego)<sup>8</sup>.

W tym czasie w Niemczech kaznodziejstwo pod tym względem wyglądało jak pieniężny jarmark, zakrawający na skandal. Arcybiskupem Moguncji został mianowany Albrecht von Brandenburg, co wiązało się z kumulacją beneficjów i nierzadko nieczystymi interesami finansowymi. Moguncja miała duży dług względem Rzymu za nadanie stanowiska.

---

<sup>7</sup> Por. J. Todd, *Marcin Luter*, dz. cyt., s. 83–112; tenże, *Reformacja*, dz. cyt., s. 141–145; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 20–21.

<sup>8</sup> Por. R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, przekł. B. Białecki, Kraków 1990, s. 304–305; J. Todd, *Reformacja*, dz. cyt., s. 154–125.



Aby to spłacić, Albrecht (za wskazaniem Rzymu) miał na osiem lat przejąć kontrolę nad kazaniem odpustowym na budowę Bazyliki. Połowę zebranych pieniędzy brał dla siebie. Wystosował do spowiedników *Instrukcję*<sup>9</sup>, która nakazywała wychwalać odpust celem ściągnięcia jak największej kwoty pieniężnej (elektor Fryderyk nie udzielił pozwolenia na głoszenie takiego odpustu na jego ziemiach).

Kazania odpustowe w okolicach Wittenbergi głosił dominikanin z Lipska Jan Tetzel. Podzielał on często prezentowany pogląd, że odpust dla zmarłych można uzyskać przez samą tylko pieniężną ofiarę (bez okazywania skruchy i przyjęcia sakramentów). W zasadzie ten, kto kupił „list odpustowy”, otrzymywał odpust za zmarłych. Handlowa transakcja była opłacalna. Wiele osób odwiedzało Brandenburgię, aby skorzystać z odpustu. Z kazaniem Tetzla Luter spotkał się w konfesjonale. Wierni przyznawali się, że chodziło im właściwie o uzyskanie odpustu (potwierdzone otrzymaniem zaświadczenia) a do sakramentu pokuty nie przywiązywali większej wagi. Liczyło się otrzymanie zaświadczenia o odpuście. Wobec tak nagłośnionej praktyki krążył dwuwiersz: „Gdy tylko pieniądz do puszeki wskoczy, dusza w tej chwili z czyścica wyskoczy”<sup>10</sup>. Luter wiedział, że jest to niewłaściwy sposób głoszenia Ewangelii i nauki o wierze i łasce. W 1517 roku przed uroczystością Wszystkich Świętych rozpoczął przygotowanie protestu. Z tego względu zwrócił się do swojego miejscowego biskupa Hieronima Schulza oraz do arcybiskupa Albrechta, który był wówczas papieskim komisarzem. Zachowany list do tego drugiego nosi datę 31 października 1517<sup>11</sup>. Kieruje w nim prośbę, aby wycofać *Instrukcję* i ogłosić inne kazania dla głosicieli słowa Bożego. Do listu został dołączony zestaw tez<sup>12</sup> w formie materiału przeznaczony do dyskusji, który określałby dokładniej pojęcie odpustów i stosowanie ich w zgodzie z Ewangelią i teologią. Trzeba zauważyć, że Luter potem ciągle podkreślał, iż swoje tezy

---

<sup>9</sup> Por. *Instructio Summaria ad Subcommissarios Poenitentiarum et Confessores*, [w:] W. Köhler, *Dokumente zum Ablassstreit*, Tübingen 1902, s. 104–116.

<sup>10</sup> Por. L. Schorn-Schütte, *Die Reformation. Vorgeschichte, Verlauf, Wirkung*, München 2006, s. 32.

<sup>11</sup> Por. M. Luther, *Letter to the Archbishop Albrecht of Mainz by Martin Luther*, [w:] *Works of Martin Luther*, ed. A. Holman, Philadelphia 1915, vol. 1, s. 25–28.

<sup>12</sup> Tezy Lutra: *Disputatio pro Declaratione Virtutis Indulgentiarum*, [w:] *Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Weimar 1883–1929, band 1, s. 233–238. Polskie tłumaczenie: 95 tez ks. Marcina Lutra z 1517 roku, Bielsko-Biała 1999, s. 71–79, Biblioteka Klasyki Ewangelickiej, t. 1.



udostępnił większej liczbie osób dopiero wtedy, gdy nie uzyskał żadnej odpowiedzi od biskupów<sup>13</sup>.

W tym miejscu należy się odnieść do krążącego powszechnie przekonania, że Marcin Luter miał przybić swoje Ttzy na drzwiach kościoła zamkowego w Wittenberdze w przeddzień uroczystości Wszystkich Świętych 1517 roku, co dałoby początek ruchowi reformacyjnemu<sup>14</sup>. Takie stwierdzenie, dziś już uważane za legendę, nie odpowiada rzeczywistości; nie odbyła się również żadna publiczna dysputa nad owymi tezami. W XIX wieku zaczęto nawet malować obrazy przedstawiające Lutra z młotkiem w ręku, symbol zniszczenia Kościoła średniowiecznego. O rzekomym przybiciu tez nie wiedział później sam przyszły reformator, jak i nikt ze współczesnych mu kronikarzy<sup>15</sup>. Pierwszy pisemny opis tego wydarzenia wiele lat później (1546) podaje Filip Melanchton w przedmowie do II tomu łacińskich dzieł Lutra, która to wymaga wielu poprawek. To jedyne świadectwo, że się tak stało. Melanchton nie mógł być naocznym świadkiem, bo w tym czasie nie było go w Wittenberdze (mieszkał w Tybindze). Poza tym odznaczał się słabą pamięcią. Został powołany jako profesor na Uniwersytet Wittenberski dopiero w 1518 roku. Właściwie na drzwiach kościoła Zamkowego miały być regularnie umieszczane zapowiedzi do rozpraw naukowych. Do tej pory nie odnaleziono pierwodruku tez. Nawet przyjaciele przyszłego reformatora nie wiedzieli o jego tezach, ponieważ dopiero 11 listopada 1517 roku wysłał swojemu przyjacielowi przeorowi Janowi Langowi swój list. Lutrowi w początkowej fazie jego przełomu obca była myśl o zerwaniu z Kościołem rzymskim. Trzeba powiedzieć, że stał się reformatorem w sposób niezamierzony<sup>16</sup>. Ówczesnym biskupom zostawił materiał

---

<sup>13</sup> Por. A. Skowronek, *Kościół chrześcijański na niemiecko-języcznym obszarze Europy zachodniej*, Łódź 2000, s. 69–71; J. Todd, *Marcin Luter*, dz. cyt., s. 112–123; tenże, *Reformacja*, dz. cyt., s. 153–156; H. Tüchle, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 41–44.

<sup>14</sup> Ten legendarny fakt pojawia się w tekstach publicystycznych, podręcznikach do historii, w wypowiedziach publicznych osób zajmujących się powyższą tematyką, w pytaniach teleturniejowych oraz w filmie na temat Lutra (*Luther*, reż. Eric Till, Niemcy-USA, 2003).

<sup>15</sup> Por. A. Skowronek, *Światła ekumenii*, Warszawa 1984, s. 155–156; E. Iserloh, *The Theses were not posted. Luther between reform and Reformation*, London 1968; H. Tüchle, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 44–45; R. Schwarz: *Die Aktualität der Ablass-Thesen*; [w:] *Sonntagsblatt Bayern, Ausgabe vom 23. Nov. 2007*.

<sup>16</sup> Por. E. Iserloh, *Geschichte und Theologie der Reformation im Grundriss*, Paderborn 1980, s. 33; G. Ignatowski, *Dziedzictwo Marcina Lutra*, „Tygiel Kultury” nr 7–9 (2002), s. 59–61.

i czas, aby zareagowali w kwestii religijno-duszpasterskiej na jego wyzwanie i podjęli gruntowną reformę Kościoła. Tezy nabrały rozgłosu dopiero gdy drukarze w Lipsku, Norymberdze i Bazylei, nie pytając Lutra o pozwolenie, zaczęły je drukować i rozpowszechniać. Otrzymali ich odpis od przyjaciół ojca Marcina, który im je rozesłał. W Norymberdze Christoph Scheurl przetłumaczył je na język niemiecki i kazał je wydrukować oraz odesłać z powrotem do Lutra. Takiego obrotu sprawy nie mógł przewidzieć i ubolewał nad tym, że tezy dotarły do ludu, ponieważ były przeznaczone wyłącznie dla uczonych i zawierały niektóre wątpliwe treści. Z tego względu rychło napisał wyjaśnienia do tez (tłumaczenie dla ludu zawierające zarys programu reform), tzw. *Resolutiones*<sup>17</sup> i w lutym 1518 roku przesłał je swemu przełożonemu zakonu, Johannowi Staupitzowi<sup>18</sup>, a w maju tego samego roku papieżowi Leonowi X<sup>19</sup>, gdzie wyraźnie przekazuje o swojej prawowierności<sup>20</sup>.

## Tezy Lutra

Należy podkreślić, że same tezy nie powodowały zerwania z Kościołem, ponieważ ich treść nie była sprzeczna z ówczesną nauką Kościoła. Sformułowane zostały ostro i niekiedy przesadnie. Nie do końca oddawały poglądy Lutra i dlatego nie nadawały się do tłumaczenia ani do szerokiego rozpowszechniania. Były przeznaczone do dysputy. W początkowych tezach (1–4)<sup>21</sup> przytacza wezwanie Chrystusa do czynienia pokuty (*Poenitentiam agite*) i wskazuje, że wołą Jego było, aby całe życie wiernych było pokutą oraz że pod tymi słowami nie można rozumieć sakramentu pokuty. Z kolei pokuta wewnętrzna musi być połączona z zewnętrznym uśmierceniem ciała, aby była

---

<sup>17</sup> Por. M. Luther, *Resolutiones disputationum de Indulgentiarum virtute*, [w:] *Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, dz. cyt., s. 526–628.

<sup>18</sup> Por. tenże, *Letter to John Staupitz, Accompanying the „Resolutions” to the 95 Theses*, [w:] *Works of Martin Luther*, dz. cyt., s. 39–43.

<sup>19</sup> Por. tenże, *Letter to Pope Leo X, Accompanying the „Resolutions” to the 95 Theses*, [w:] *Works of Martin Luther*, dz. cyt., s. 44–48.

<sup>20</sup> Por. A. Skowronek, *Światła ekumenii*, dz. cyt., s. 155; tenże, *Kościół chrześcijański na niemiecko-języcznym obszarze Europy zachodniej*, dz. cyt., s. 71–72; J. Todd, *Reformacja*, dz. cyt., s. 155–157.

<sup>21</sup> Por. 95 tez ks. Marcina Lutra z 1517 roku, dz. cyt., s. 73.

prawdziwa. Reformator podkreśla, że jeśli ktoś szczerze żałuje, to nie powinien starać się uniknąć kary. Treści tez 5–7<sup>22</sup> odmawiały papieżowi władzy odpuszczania przyszłych kar czyścicowych w odróżnieniu od doczesnych. Przyznaje papieżowi prawo rezerwacji grzechów, które to ważne jest też w oczach Bożych. Odpusty są dowodem tego, że samą winę darować może wyłącznie Bóg w sakramencie pokuty. W następnych tezach (8–29)<sup>23</sup> odmawia się papieżowi władzy odpuszczania kar czyścicowych duszom już tam przebywającym, jak również skuteczność odpustu ogranicza się do odpuszczenia kar doczesnych. Tezy 15–19 wyrażają mocne przywiązanie do nauki o czyścicu. Trzeba zaznaczyć, że Luter chciał osiągnąć w pewien sposób przejrzystość religijności i teologii. Jak ktoś popełnił grzech i wie, że to jest złe, ten powinien zwrócić się do Boga, aby uzyskać przebaczenie. W tym względzie pokuta, kara czy też zadośćuczynienie schodziły na drugi plan. Wspomniane powyżej tezy odmawiały papieżowi wymaganej przez niego duchowej władzy w niektórych kwestiach i tym samym budziły przychylność u wielu. Luter domagał się, aby nauka Kościoła jasno określiła, że rzeczą dobrą jest modlić się za zmarłych, ale Kościół nie ma bezpośredniej władzy nad czyścicem. Chciał, aby Kościół zajął się pilnymi sprawami tu na ziemi. Należy zaznaczyć, iż kazania na temat odpustów nie zawsze zgadzały się z teologią, bo Kościół unikał stanowczych stwierdzeń odnośnie do swojej władzy wyzwalającej dusze z czyścica. Przykładem może być kara ekskomunikacji jako wyłączenie z ziemskiej (a nie wiecznej) społeczności wiernych, której celem było wzbudzenie żalu, powrót do prawdziwej wiary, a w końcu zbawienie<sup>24</sup>.

Następne tezy (30–40)<sup>25</sup> dotyczą żalu za grzechy (skruchy) i odpustów. Reformator przedstawia innowacyjną myśl: jeżeli człowiek żałuje, to otrzymuje przebaczenie, jak i zwolnienie od kary (bez listów odpustowych). To prowadzi do bezcelowości czyścica, czyli zaprzeczenia jego istnieniu. Z tym wiąże się wizja zbawienia, którego nie zapewnią listy odpustowe. Nie wolno w odpustach pokładać zbytnej ufności, choć nie można gardzić odpustem papieża, ponieważ stanowi on objaśnienie Bożego przebacze-

---

<sup>22</sup> Por. tamże.

<sup>23</sup> Por. tamże, s. 73–74.

<sup>24</sup> Por. J. Todd, *Marcin Luter*, dz. cyt., s. 124–125; tenże, *Reformacja*, dz. cyt., s. 156–160; A. Skowronek, *Kościół chrześcijański na niemiecko-języcznym obszarze Europy zachodniej*, dz. cyt., s. 72.

<sup>25</sup> Por. 95 tez ks. Marcina Lutera z 1517 roku, dz. cyt., s. 75.

nia. Głoszenie łaski odpustu wraz z zaleceniem prawdziwego żalu i pokuty jest rzeczą bardzo trudną, nawet dla wytrawnych teologów. Widać tu, że Luter chciał być lojalnym katolikiem i pragnął znaleźć pozytywne wyjście, które umożliwiłoby na nowo odnalezienie sensu uzyskiwania odpustów. Jednakże nie przyjmuje żadnego kompromisu, bo stwierdza, że ludzie sądzący o pewności zbawienia przy zakupie odpustu będą potępieni wraz ze swymi nauczycielami. Przyznaje, że odpust może przynieść po spowiedzi osobom słabym w wierze dodatkową ulgę. W tezach 41–52<sup>26</sup> jest mowa o kwestii dobrych uczynków (w relacji do odpustu), które wraz z modlitwą stoją wysoko ponad odpustami. Przyczyną spełniania dobrych uczynków nie może być fakt zyskania zasługi, ale jest to czymś naturalnym w życiu ucznia Chrystusa, bo przecież nie może postąpić inaczej. Uczynki miłości wzmagają w nas miłość i stajemy się lepsi. Z kolei gniew Boży ściąga na siebie ten, kto odmawiając pomocy ubogiemu, kupuje sobie odpust. Nawet sam papież nie szczędziłby własnych pieniędzy, nawet jakby miał sprzedać katedrę św. Piotra, aby wesprzeć potrzebujących. Lepiej jest zachować zaoszczędzone pieniądze na potrzeby domowe niż je marnować kupowaniem odpustu, choć to zależy od woli człowieka i nie jest zakazane. Często w tezach pojawia się określenie: „Trzeba pouczyć chrześcijan” („Christiani docendi”). Papież udzielający odpustu potrzebuje modlitwy, a nie pieniędzy, bo gdyby się dowiedział o wszystkich szachrajstwach kaznodziejów odpustowych, to zamieniłby katedrę św. Piotra w popiół. Podkreślone zostaje tutaj okazywanie miłości względem prawdziwie potrzebujących. Złą intencją jest wydawanie pieniędzy na odpusty, podczas gdy można je wykorzystać w o wiele lepszy sposób<sup>27</sup>.

Luter w tezach 53–55<sup>28</sup> ostro krytykuje arcybiskupa (pośrednio), któremu był podległy, i władze kościelne pozwalające na głoszenie odpustów. Według niego wrogowie Chrystusa to ci, którzy zabraniają innych kazań niż odpustowe. Wiadomo, że taki był powszechny zwyczaj, aby zapewnić najlepsze zyski i pożytek duchowy. Reformator widzi w tym współzawodnictwo między głoszeniem Ewangelii a nawoływaniem do odpustów.

---

<sup>26</sup> Por. tamże, s. 75–76.

<sup>27</sup> Por. J. Todd, *Marcin Luter*, dz. cyt., s. 125–126; tenże, *Reformacja*, dz. cyt., s. 160–161; A. Skowronek, *Kościół chrześcijański na niemiecko-jezycznym obszarze Europy zachodniej* dz. cyt., s. 72.

<sup>28</sup> Por. 95 tez ks. Marcina Lutra z 1517 roku, dz. cyt., s. 76.

W dalszych tezach (56–66)<sup>29</sup> porusza temat „skarbu Kościoła”. Z niego to papież czerpie odpust, a nie jest on dokładnie określony ludowi chrześcijańskiemu. Nie są to skarby doczesne i nie z zasługi Chrystusa i świętych. Luter wspomina św. Wawrzyńca, nazywającego ówczesnie ubogich skarbem kościelnym. Stwierdza, że wspomnianym skarbem są klucze Kościoła, podarowane ludziom przez zasługę Chrystusa. Jednakże według Lutra prawdziwym skarbem Kościoła jest najświętsza Ewangelia chwały i łaski Bożej. Jest on w pogardzie u ludzi, ponieważ czyni, że pierwsi będą ostatnimi, ale za to skarb odpustowy jest bardzo miły, bo ostatnich czyni pierwszymi. Tezy 67–80<sup>30</sup> odnoszą się do szczegółów papieskiego odpustu i jego szafowania. Luter ironizuje, że kaznodzieje zachwalają odpust jako wielką łaskę, bo przynosi dużo pieniędzy, a tak naprawdę w porównaniu z łaską Bożą i błogosławieństwem krzyża okazuje się najmniejszą łaską. Ewangelia, dary miłosierdzia i uzdrawiania są większymi łaskami niż odpust. Luter z jednej strony przeklina i potępia tego, kto mówi przeciw prawdzie apostoelskiego odpustu, a z drugiej, błogosławi tego, kto występuje przeciw samowolnym i kłamliwym słowom kaznodziejów odpustowych. Papież słusznie może karać tych, którzy podstępnie działają na szkodę odpustów i tych, którzy pod osłoną odpustu używają swoich sztuczek na szkodę świętej miłości i prawdy. Natomiast nieprawdą jest, jakoby wystawiany w kościołach krzyż odpustowy z herbem papieża był równie mocny i skuteczny jak krzyż Chrystusa. Można powiedzieć, że Luter nie potępił odpustu jako takiego, ale jego złe szafowanie, które zaciemniało jego istotę. W tym względzie atakuje papieża jako osobę odpowiedzialną za doktrynę i praktykę w Kościele.

Końcowa partia tez (81–91)<sup>31</sup> ma bojowy charakter i w formie pytań stawia na ostrzu noża kilka spraw. Po pierwsze, kazania odpustowe doprowadziły do tego, że trudno jest w takiej sytuacji obronić papieża przed oskarżeniami, więc czemu dla świętej miłości i dla cierpień dusz w czyśćcu nie wyzwoli ich stamtąd, a tylko wyzwala je za pieniądze przeznaczone na budowę kościoła św. Piotra? Po drugie, nie potrzebne są już egzekwie i modlitwy za zmarłych, bo są już przecież wybawieni. Niezrozumiała jest jakaś

---

<sup>29</sup> Por. tamże, s. 77.

<sup>30</sup> Por. tamże, s. 77–78.

<sup>31</sup> Por. tamże, s. 78–79.

nowa doskonałość Boża i pobożność papieska, że bezbożny może za pieniądze wyzwać dusze pobożne, a dzięki odpustom dawne zasady pokutne nabrały znaczenia i mogą być usunięte tylko za pieniądze. Po trzecie, to zarzut wobec papieża, czemu nie za swoje pieniądze buduje kościół św. Piotra, tylko za ubogich i od czego są uwolnieni ci, którzy przez pokutę zyskali prawo przebaczenia i odpustu? Po czwarte, jeśli by odpust głoszono z myślą i zapatrywaniem papieża, to można by było łatwo zbijać zarzuty, gdyby się pojawiły, a teraz Kościół i papież zostali wystawieni na szyderstwo wrogów, a chrześcijaństwo na szkodę duchową. Tematyka ostatnich tez (92–95)<sup>32</sup> powraca do początkowej sprawy, czyli wezwania do prawdziwego głoszenia Ewangelii. Trzeba ciągle przypominać chrześcijanom, aby nieustannie podążali za Chrystusem jako swoją głową przez krzyż, śmierć i piekło, bo wejść do nieba mogą nie przez głoszenie fałszywego pokoju, ale przez cierpienie. Należy stwierdzić, że nauczanie Marcina Lutera w XVI wieku dotyczące usprawiedliwienia i czyśćca, jak również jego walka z widocznymi nadużyciami religijnymi nie musiały skończyć się rozłamem w Kościele. Wina leży po obu stronach. Biskupi i papież mieli pozytywnie odnieść się do wołania o reformę, a Luter w swym subiektywizmie miał być bardziej cierpliwy i odznaczający się posłuszeństwem. To dalszy przebieg wydarzeń krystalizuje postawę ojca Marcina w kwestii Kościoła i znaczenia urzędu na linii Bóg – człowiek, gdzie następuje pęknięcie starej struktury Kościoła, a co było następstwem: przekształcenie się reformy w Reformację<sup>33</sup>.

## Polemika Lutera z Rzymem i teologami

W kwietniu 1518 roku reformator na zaproszenie prowincjała Johanna Staupitza udał się do Heidelbergu, gdzie kapituła generalna augustianów obradowała nad zażegnaniem ówczesnego sporu. Przedstawił tam główne zasady swej teologii. Mówił o prawie, które gubi człowieka; o łasce, która go zbawia i drodze, którą jest Chrystus. Pozyskał tam wielu zwolenników swoich poglądów, m.in. Jana Brenza i Marcina Bucera. Luter nigdy nie uży-

---

<sup>32</sup> Por. tamże, s. 79.

<sup>33</sup> Por. A. Skowronek, *Kościół chrześcijański na niemiecko-jezycznym obszarze Europy zachodniej*, dz. cyt., s. 72; J. Todd, *Reformacja*, dz. cyt., s. 161–162; H. Böhmer, *Martin Luther*, London 1957, s. 188.

skął odpowiedzi od arcybiskupa mogunckiego Albrechta, który posłał tezy do Rzymu. 7 sierpnia 1518 roku otrzymał z Rzymu pisemną odpowiedź na jego tezy (obrona władzy papieskiej), której autorem był Sylwester Prierias. Na tym etapie Luter był w stanie odwołać niektóre swoje poglądy lub zmienić swoje stanowisko w kwestii duszpasterskiej. Jednak miał przekonanie, że ma do czynienia ze sprawami fundamentalnymi, które zostały zdradzone przez istniejącą organizację kościelną<sup>34</sup>.

W sierpniu 1518 roku legat papieski w Niemczech, dyplomata i wybitny teolog, kard. Kajetan<sup>35</sup> (właściwie Tomasz de Vio) otrzymał z Rzymu dekret papieski (*Cum postquam aures*<sup>36</sup>) nakazujący zaocznie uwięzić Lutra jako heretyka. Miał przesłuchać go w Augsburgu. Usilnie bronił kierunku ultrapapieskiego (Bóg założył Kościół i wyposażył go w autorytet), ale dobrze wiedział o nadużyciach i potrzebie teologicznego wyjaśnienia paru spraw. Po przeanalizowaniu tez ojca Marcina Kajetan miał stwierdzić, że zawierają one bardziej błędy niż herezje, choć celem jego przybycia miało być wykazanie błędów i przekonanie do ich odwołania – w przeciwnym razie stanie się heretykiem i zostanie uwięziony. Dyskusja dotyczyła kwestii teologii sakramentów i łaski oraz skuteczności odpustów. Legat papieski był zdania, że Luter jest w błędzie, kiedy przy sakramencie pokuty kładzie nacisk na wiarę pokutującego, ponieważ sakrament jest skuteczny w każdym przypadku. Reformator ciągle powoływał się na Pismo Święte, które jego zdaniem nie potwierdzało nauki kardynała. Wyciągnął wniosek, że prawdziwa wiara musi prowadzić do stanu psychologicznej pewności, co w konsekwencji dało początek doktrynie o posiadaniu pewności zbawienia. Po trzech przesłuchaniach w październiku 1518 roku Kajetan przekazał do Rzymu negatywną opinię, która czyniła z Lutra heretyka. Luter odmówił odwołania tez, czego Kajetan się domagał. W trakcie rozmów przekonał się, że w Rzymie nie są w pełni poinformowani o jego teologicznym stanowisku, więc w piśmie z 16 października 1518 roku odwołał się *Od papieża źle poinformowanego do papieża, który powinien być lepiej poinformowa-*

---

<sup>34</sup> Por. H. Tüchle, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 44–45; J. Todd, *Marcin Luter*, dz. cyt., s. 127–145; J. Todd, *Reformacja*, dz. cyt., s. 163–166.

<sup>35</sup> Por. J. F. Groner, *Kardinal Cajetan. Eine Gestalt aus der Reformationszeit*, Fribourg 1951, 57–73.

<sup>36</sup> Por. Leon X, decretum *Cum postquam aures*, [w:] H. Denzinger, *Enchiridion Symbolorum et Definitionum*, 43. Auflage, Freiburg im Breisgau 2010, nr 1447–1449.



ny (*A papa male informato ad papam melius informandum*<sup>37</sup>). Staupitz wyjeżdżając z Augsburga, widział ciężki położenie Lutra i zwolnił go ze ślubów zakonnych; chciał nawet, żeby uciekł on do Paryża i tam głosił swe poglądy. Kajetan pisemnie poprosił Fryderyka o wydanie w jego ręce heretyka – ojca Marcina, aby udał się do Rzymu w celu jego osądzenia. Jednakże Luter otrzymał pismo nakazujące mu pozostać na miejscu i wrócił do Wittenbergi. Prowadził wykłady, głosił kazania, domagał się wciąż reform w końcu przedstawiając *Akta augsburskie* (*Acta Augustana*<sup>38</sup>) i tym samym w listopadzie 1518 roku odwołał się do soboru. Wciąż starał się zrozumieć stanowisko względem tradycyjnego Kościoła. Rzym milczał dwadzieścia miesięcy, aż do wyboru nowego cesarza<sup>39</sup>.

Fiaskiem zakończyły się rozmowy z początku 1519 roku między Lutrem a kardynałem Karolem Miltitzem. Głównym motywem przyjazdu Miltitza do Niemiec było wręczenie elektorowi Fryderykowi Złotej róży, wysokiego odznaczenia papieskiego, które raz do roku Stolica Apostolska przesyłała któremuś z panujących w Europie. Chodziło o pozyskania względów u obdarowanego przed wyborem nowego cesarza oraz przekonanie go o potrzebie wydania Lutra w ręce papieskiej sprawiedliwości. Miltitz uzyskał od Lutra jedynie przyrzeczenie, że będzie milczał i na drażliwy temat odpustów nie będzie się wypowiadał ani ustnie, ani pisemnie oraz że podda się orzecznictwu któregoś z biskupów niemieckich. W tym czasie Jan Eck prowadził teologiczny spór z uniwersyteckim kolegą Lutra, Andrzejem Karlstadtem odnośnie do łaski Bożej i wolności ludzkiej woli. Szczytem była tzw. dysputa lipska, trwająca od 27 czerwca do 16 lipca 1519 roku. W drugiej fazie dysputy, prowadzonej już między Lutrem a Eckiem, wyłonił się temat prymatu papieskiego oraz omyślności czy nieomyślności soborów. Kiedy wspomniano sobór w Konstancji (1414–1418), który skazał Jana Husa na spalenie, Luter oznajmił, że wśród zdań potępionych przez ten sobór znajdowały się zdania o czysto ewangelicznej treści i w konsekwencji odmówił uznania auto-

---

<sup>37</sup> Por. M. Luther, *A papa male informato ad papam melius informandum*, [w:] *Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Weimar 1883–1929, band 2, s. 34–40.

<sup>38</sup> Por. M. Luther, *Acta Augustana*, [w:] *Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, dz. cyt., band 2, s. 1–26.

<sup>39</sup> Por. J. Todd, *Marcin Luter*, dz. cyt., s. 145–157; tenże, *Reformacja*, dz. cyt., s. 166–176; J. Lortz, *The Reformation in Germany*, New York 1968, s. 59–64; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 19–21; W. Medwid, *Usprawiedliwienie w dialogu katolicko-luterańskim...*, dz. cyt., s. 93.

rytetu papieskiego. 28 czerwca 1519 roku Karol V został wybrany na cesarza Niemiec i stało się pewnym, że pozostanie ortodoksyjnym katolikiem i nie poprze Lutra. Na początku 1520 roku pojawiły się myśli, aby wznowić jego proces i zmusić do odwrotu. Po dyspacie w Lipsku Eck przewidywał już konsekwencje nauki Lutra i postanowił wybrać się do Rzymu i tam przekonywać do potępienia reformatora. Owocem jego działań było opracowanie bulli *Exsurge Domine*<sup>40</sup> wydanej 15 czerwca 1520 roku przez papieża Leona X. Zawierała ona potępienie poglądów i działań Lutra. Nakazywała spalenie wszystkich jego dzieł i odwołanie 41 błędnych zdań wyciągniętych z jego pism. Czas na odwołanie wynosił 60 dni od ogłoszenia, w przeciwnym razie zagrożono nałożeniem kar kościelnych. Realizacja postanowień dokumentu została zlecona w Niemczech Eckowi, a w Niderlandach nuncjuszowi papieskiemu Aleandrowi. Spotkało się to z dużym sprzeciwem opinii publicznej<sup>41</sup>.

W sierpniu 1520 roku Luter napisał *List otwarty do szlachty chrześcijańskiej narodu niemieckiego w sprawie reformy państwa chrześcijańskiego*<sup>42</sup>, w którym domagał się reform na płaszczyźnie wychowawczej, prawnej i społecznej; potępiał nadużycia w jedzeniu i picciu; chciał zniesienia celibatu, tolerancji Husytów i zmniejszenia liczby zakonów żebrzących. Dwa miesiące później Luter ogłosił po łacinie *Uwagi wstępne o niewoli babilońskiej Kościoła*<sup>43</sup>, w których zawarł swoje rozumienie sakramentów, będących wyrazem i symbolem wiary chrześcijanina. Zarzucał magiczne sprawowanie sakramentów i pragnął uproszczonych obrzędów opartych jak najwierniej na Biblii i zwyczajach Kościoła pierwotnego. W *Niewoli babilońskiej* ograniczył sakramenty ustanowione przez Chrystusa do chrztu, Wieczerzy Pańskiej (może ją odprawiać każdy ochrzczony wyznaczony przez społeczność) i pokuty (z zastrzeżeniami). Podstawowym sakramentem było słowo Boga zawarte w Biblii. W listopadzie

---

<sup>40</sup> Leon X, bulla *Exsurge Domine*, [w:] H. Denzinger, *Enchiridion Symbolorum et Definitionum*, 43. Auflage, Freiburg im Breisgau 2010, nr 1451–1492.

<sup>41</sup> Por. A. Rondthaler, *Ks. dr Marcin Luter*, Warszawa 1983, s. 17–26; J. Todd, *Marcin Luter*, dz. cyt., s. 157–176; tenże, *Reformacja*, dz. cyt., s. 176–182; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 21–22; R. Decot, *Mała historia reformacji w Niemczech*, dz. cyt., s. 94–101; W. Medwid, *Usprawiedliwienie w dialogu katolicko-luterańskim...*, dz. cyt., s. 141, 180–191.

<sup>42</sup> M. Luther, *An den christlichen Adel deutscher Nation von des christlichen Standes Besserung*, [w:] *Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Weimar 1883–1929, band 6, s. 406n.

<sup>43</sup> Tenże, *De captivitate Babylonica ecclesiae preludeum*, [w:] *Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, dz. cyt., band 6, s. 484–573.

powstała trzecia rozprawa: *O wolności chrześcijańskiej*<sup>44</sup>. Wyraził w niej troskę o papieża i przekonanie, że Chrystus już dawno porzucił Rzym. Człowiek jest wolny, aby mógł żyć dla Boga; iść za głosem sumienia i nie podlegać ograniczeniom nałożonym przez świat oraz być sługą wszystkich ludzi<sup>45</sup>.

## Zerwanie z rzymskim Kościołem i powstanie protestantyzmu

Na wieść o papieskiej bulli Luter odpowiedział pismem *Przeciw bulli antychrysta*<sup>46</sup>, w którym odrzuca władzę Rzymu i potępia stolicę rzymskiego szatana. Papiestwo (nie papież) jest antychrystem. W momencie kiedy uświadomił sobie, że podlega karze ekskomuniki, 10 grudnia 1520 roku w Wittenberdze publicznie spalił bullę papieską i księgę prawa kanonicznego. Był to znak zupełnego odrzucenie zwierzchności Rzymu i zerwania z Kościołem rzymskokatolickim. Wieść o tym wywołała duże poruszenie. Na taki stan rzeczy papież Leon X opublikował 3 stycznia 1521 roku bullę *Decet Romanum Pontificem*<sup>47</sup>, która to ekskomunikowała Lutra. Na wiosnę, po otrzymaniu listu żelaznego, zapewniającego mu nietykalność, udał się na obrady sejmu Rzeszy w Wormacji, który miał rozstrzygnąć jego sprawę. Podczas przesłuchania 17 i 18 kwietnia potwierdził swoje dotychczasowe stanowisko. Oparł się na Biblii, zaprzeczając autorytetowi soborów i biorąc w obronę Husa. Tym samym stawiał opór władzy papieskiej i cesarskiej. Rozłam stał się zupełnie wyraźny. Z kolei cesarz Karol V opierał się na autorytecie i tradycji długiego szeregu chrześcijańskich cesarzy, którzy byli wierni Kościołowi rzymskiemu, jak i obrońcami wiary i honoru Boga. W przeddzień wyjazdu skierował do cesarza pismo zapewniające o swej wierności i chęci zreformowania Kościoła. Cesarz odesłał Lutra do Wittenbergi pod strażą. 26 maja 1521 roku ogłosił edykt wormacki, który uznawał Lutra za

---

<sup>44</sup> Tenże, *Tractatus de libertate christiana*, [w:] *Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Weimar 1883–1929, band 7, s. 39–73.

<sup>45</sup> Por. H. Tüchle, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 46–48; J. Todd, *Reformacja*, dz. cyt., s. 189–197; W. Medwid, *Usprowadliwienie w dialogu katolicko-luterańskim...*, dz. cyt., s. 174–180.

<sup>46</sup> M. Luther, *Adversus execrabilem Antichristi bullam*, [w:] *Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, dz. cyt., band 6, s. 596–612.

<sup>47</sup> Leon X, bulla *Decet Romanum Pontificem*, <http://www.papalencyclicals.net/Leo10/l10decet.htm> (10.05.2012).

heretyka i skazywał go i jego zwolenników na banicję. Na podstawie powyższego dokumentu spalono pisma reformatora oraz zakazano drukowania książek w całej Rzeszy bez cenzury wydanej przez biskupa. Po upływie 21 dni podlegał banicji i nikt nie mógł mu udzielić schronienia, a jego książki należało zniszczyć. Aby ocalić Marcina Lutra od prześladowań, Fryderyk Mądry, który zawsze stał po jego stronie, upozorował napad i jego porwanie i ukrył go na zamku w Wartburgu, gdzie Luter spędził w odosobnieniu 10 miesięcy, oddając się tłumaczeniu i pisaniu. Ani papież po rzucaeniu ekskomuniki, ani cesarz po sejmie w Wormacji nie egzekwowali swoich wyroków w stosunku do Lutra i jego zwolenników. Natomiast w Wittenberdze Andrzej Karlstadt podjął temat celibatu i chciał, aby małżeństwo było dla księży obowiązkowe. Poproszono o zdanie Lutra. Ten stwierdził, że złożenie dożywotniego ślubu celibatu można uznać za wyrzeczenie się wolności. Posłał im rozprawkę *O ślubach zakonnych*<sup>48</sup>. Odrzucił dożywotnie śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, bo według niego nie przewiduje ich Biblia, a Kościół uważał je za wiążące pod groźbą grzechu ciężkiego, za zasługę i dobry uczynek. Wytworzyła się pewnego rodzaju pustka, którą należało uzupełnić zastępczą strukturą teoretyczną, wypracować niejako alternatywę do obecnej sytuacji. Luter był słaby pod tym względem. Nie opracował żadnego ustrojowego planu reformy. Stworzył tylko podstawy. Zrodziło się pragnienie takiej religii chrześcijańskiej, która będzie oparta na Ewangeli, rozumiała dla wszystkich i nie będzie czymś narzuconym. Zaczęły się tworzyć odłamy posiadające odrębne wersje na nowo zdefiniowanego chrześcijaństwa. Zanikał zmysł potrzeby jedności. Ojciec Marcin nie zamierzał burzyć starego Kościoła i zakładać nowego, ale utworzyć jeden całkowicie zreformowany, który byłby niezależny od Rzymu. Odczuwał potrzebę wystąpienia przeciw temu, co uważał za złe. Chciał obnażyć papieństwo jako dzieło antychrysta, uznać teologię zasługi i mszy jako ofiary, zmienić formy kultu i ulepszyć szkolnictwo i pracę duszpasterską<sup>49</sup>.

W czasie nieobecności Lutra w Wittenberdze Andrzej Karlstadt i inni jemu podobni zaczęli na własną rękę reformować życie kościelne, odrzuca-

---

<sup>48</sup> M. Luther, *De votis monasticis iudicium*, [w:] *Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Weimar 1883–1929, band 8, s. 573–669.

<sup>49</sup> Por. M. Uglorz, *Marcin Luter. Ojciec reformacji*, Bielsko-Biała 2006, cz. II, s. 143–161; H. Herrmann, *Martin Luther. Eine Biographie*, Berlin 2003, s. 467–483; J. Todd, *Marcin Luter*, dz. cyt., s. 176–201; tenże, *Reformacja*, dz. cyt., s. 198–220.

jąc stan duchowny, chrzest dzieci, wiedzę teologiczną oraz wszelkie zasady życia kościelnego. Sfanatyzowany lud zaczął burzyć ołtarze, palić obrazy religijne. Z tego względu Luter 6 marca 1522 roku zjawił się niespodzianie w Wittenberdze i z ambony gromił, napominał i wskazywał właściwą drogę. Przyjął niektóre wprowadzone zmiany, takie jak: Komunię św. pod obiema postaciami, zniesienie celibatu, zakaz żebrania mniszej, zniesienie mszy prywatnych i wotywnych, zwolnienie od ślubów zakonnych. Większość jego pism odnosiła się do duszpasterstwa i reformy liturgii. Uznawał powszechne kapłaństwo wszystkich ochrzczonych, spośród których wybiera się odpowiednią osobę i upoważnia do przewodniczenia i sprawowania liturgii. Zajął się również wychowaniem, wzywając do zakładania chrześcijańskich szkół. Nastrój reformacyjny był tak silny, że sejm w Norymberdze w 1522 i 1523 roku stwierdził niewykonalność edyktu wormackiego. Z kolei niezadowolenie społeczne, jak i błędne rozumienie nauki Lutera dotyczące wolności spowodowało duże niepokoje w 1525 roku w Niemczech, które określa się jako „wojnę chłopską”. Chłopi zażądali głoszenia Ewangelii i zwolnienia kaznodziejów, którzy głosili nową naukę. Ruch ten dał początek tradycji protestantyzmu ludowego. Należy wspomnieć, że w tym czasie Luter zawarł małżeństwo, do którego doszło przypadkowo. Pomagał byłym zakonnicom znaleźć męża. Jedną z nich, Katarzyna von Bora, odmówiła dwóm kandydatom, a potem oświadczyła, że poślubi albo Amsdorfa, albo Lutera. Pobrali się końcem czerwca 1525 roku, a elektor Fryderyk dał im mieszkanie w jednym ze starych klasztorów<sup>50</sup>.

W skutek niepokoju społeczno-religijnego znaczna część książąt niemieckich opowiedziała się przeciwko Lutrowi i stanęła po stronie cesarza. Reformator musiał szukać poparcia u życzliwego mu elektora saskiego Fryderyka Mądrego, który przyjął luteranizm, bo reszta nie była zdecydowana. Na sejmie w Spirze w 1529 roku stany katolickie chciały ograniczyć rozszerzanie się nauki ojca Marcina i tym samym wiernie trwać przy edyktie wormackim. Postulaty to: prowadzić politykę bez żadnych dalszych zmian; powrócić do zwyczajów katolickich, gdzie zdecyduje większość; zakaz wprowadzania w krajach katolickich Reformacji, znoszenia mszy, zakaz poddany pod groźbę kary przyjmowanie wiary ewangelickiej. Jednakże zebrana mniejszość pod dyktando elektora sa-

---

<sup>50</sup> Por. R. Fischer-Wollpert, *Leksykon papieży*, dz. cyt., s. 306–307; H. Tüchle, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 54–57.

skiego Filipa Heskiego złożyła 19 kwietnia 1529 roku uroczysty protest od tej uchwały, na którym poprzestali, bo nie odwołali się do siły. Stał się on sławny, bo od tego momentu zwolenników reformy zaczęto nazywać „protestantami”, co stało się nazwą dla kościołów wywodzących się z Reformacji. Luter przestał już być postacią górującą nad całym życiem Reformacji. Od ponad 10 lat dokonało się wiele reform nie podlegających jego wpływom, a nawet takich, o których nie miał pojęcia. Można tu wspomnieć osoby Melanchtona, Zwinglego, Kalwina, Müntzera, Tyndela czy Bucera. Cesarz zwołał na 8 kwietnia 1530 roku sejm w Augsburgu, ponieważ był przekonany, że uda mu się doprowadzić do pojednania stanów katolickich i protestanckich. Na Lutrze wciąż ciążyła cesarska banicja i papieska ekskomunika, więc nie dopuszczono go na obrady sejmu. Zamieszkał w pobliżu na zamku w Coburgu. Z polecenia cesarza Melanchton i towarzyszący mu ludzie wypracowali oświadczenie (wykład nauki reformatorów), tzw. *Wyznanie augsburskie*<sup>51</sup>, które wzbudziło podziw nawet u cesarza. Za każdym razem swoje projekty posyłał do Lutry, aby wyraził swoją aprobatę, choć nie mógł się zgodzić na to, że Melanchton zataił artykuły o czyścicu, czci świętych, a zwłaszcza o papieżu jako antychryście. Cesarz kazał, aby opracowano odparcie argumentów zawartych w oświadczeniu. Komisja przygotowała *Odpowiedź papieską (Responsio Pontificia)*, którą odczytano ewangelikom, ale ich nie zadowoliła. Elektor saski i inni reformatorzy wyjechali z Augsburga przed zakończeniem sejmu, gdy cesarz nie chciał przyjąć dokumentu opracowanego przez Melanchtona. Podjęto ostatecznie postanowienie, że zwolennikom konfesji augsburskiej zostawia się pół roku czasu do namysłu i że nie wolno w tym okresie wprowadzać żadnych nowinek religijnych ani występować przeciw wyznawcom dawnej wiary. Następnie Melanchton napisał nową odpowiedź – *Apologię*<sup>52</sup>, która później stała się klasycznym tekstem protestantów wraz z pierwszą częścią. W ostrzejszy sposób przedstawiała różnice w nauce. Zagadnienie usprawiedliwienia zostało w niej bardzo szeroko omówione<sup>53</sup>.

---

<sup>51</sup> Por. F. Melanchton, *Confessio Augustana*, [w:] *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, hrsg. im Gedenkjahr der Augsburschen Konfession 1930, Göttingen 1998, s. 31–137.

<sup>52</sup> Por. tenże, *Apologia Confessionis Augustanae*, [w:] *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, dz. cyt., s. 139–404.

<sup>53</sup> Por. J. Todd, *Reformacja*, dz. cyt., s. 242–247; W. Niemczyk, *Tło historyczne powstania „Wyznania augsburskiego” i „Apologii”*, [w:] *Księgi Wyznaniowe Kościoła Luteranckiego*, Bielsko-Biała 2003, s. 135–142;

## Schyłek życia Marcina Lutra

Filip Heski zrealizował swoje plany stworzenia związku państw protestanckich. Pod przewodnictwem Saksonii i Hesji powstał tzw. Związek szmalkaldzki, który mógł prowadzić dialog z cesarzem. Było to pewnego rodzaju przymierze ochronne. Cesarz widząc, że nie jest w stanie rozbić jedności luteran, zawarł z nimi w Norymberdze 1532 roku pokój religijny, na mocy którego nie otrzymywali oni wprawdzie zupełnej wolności religijnej, ale uzyskali względne poczucie spokoju i bezpieczeństwa. Papież Paweł III zamierzał zwołać sobór, na którym chciał zażądać od wszystkich władców państw Rzeszy Niemieckiej bezwzględnego podporządkowania się Rzymowi. Z tego względu elektor saski Jan Fryderyk polecił Lutrowi, aby przygotował odpowiedź, jakiej Związek powinien udzielić papieżowi, gdyby ten zdecydował się zaprosić na sobór reformatorów. Tak w 1537 roku powstały *Artykuły szmalkaldzkie*<sup>54</sup>. Potwierdzone w nich zostało, że odrzuca się władzę papieską jako niepotwierdzoną w Piśmie Świętym oraz żąda się pełnej niezależności od papieża. W ten sposób nadzieje na pojednanie oddaliły się jeszcze bardziej. Melanchton z kolei napisał *Traktat o władzy papieża*, dodany później do *Wyznania augsburskiego* jako urzędowy dokument Związku szmalkaldzkiego. Rozwiązania proponowane przez obie strony zostały początkowo zakazane przez cesarza w odpowiedzi na naleganie Rzymu, gdzie obawiano się przekształcenia ich w sobór narodowy. Zapowiedź soboru trydenckiego przyjął Luter negatywnie i napisał ostatnią pracę *Przeciw założonemu przez szatana papieżu w Rzymie*<sup>55</sup>. Cesarz wymógł na papieżu Pawle III przesunięcie daty otwarcia soboru z powodu wojny ze Związkiem szmalkaldzkim i udzielenie na nią pomocy materialnej. Hrabiowie Mansfeldowie uprosili Lutra, by przyjechał do Eisleben dla rozstrzygnięcia wynikłego między nimi sporu. Byli przygotowani na każdy wyrok, jaki by orzekł. Reformator wciąż żywił miłość dla rodzinnych stron i bez namysłu zgodził się przyjść z pomocą rodzinie Mansfeldów swym

---

H. Tüchle, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 64–69; W. Medwid, *Usprawiedliwienie w dialogu katolicko-luterańskim...*, Kraków 2010, s. 242–294.

<sup>54</sup> Por. M. Luther, *Schmalkaldische Artikel*, [w:] *Die Bekenntnisschriften der evangelisch-lutherischen Kirche*, dz. cyt., s. 407–468.

<sup>55</sup> Por. tenże, *Wider das Papsttum in Rom vom Teufel gestiftet*, [w:] *Martin Luthers Werke. Kritische Gesamtausgabe*, Weimar 1883–1929, band 54, s. 228–263.



pokojowym pośrednictwem. Po sześciudniowej, pełnej trudów podróży, nabawiwszy się po drodze przeziębienia, przybył do Eisleben 28 stycznia 1546 roku. Korzystając z okazji, wygłosił kazanie w rodzinnym miasteczku. Potem 1 lutego rozpoczęły się rozmowy, które ku zmartwieniu Lutra ciągnęły się długo. Jeszcze 14 lutego napisał listy do zaniepokojonej o jego zdrowie żony i Melanchtona. W tym dniu miał ostatnie kazanie, którego z powodu zdrowotnych nie dokończył. Po długich staraniach udało mu się pojednać zwaśnionych hrabiów. Zmarł w czwartek 18 lutego 1546 roku o godzinie trzeciej nad ranem. Nagłą śmierć należy uznać za skutek choroby serca, a nie za samobójstwo, co niegdyś wpleciono do legendy o nim. Nie wiadomo, jak oceniał swoje dokonania przy końcu życia. Zapewne dostrzegał, że wywołany przez niego ruch reformacyjny był wewnątrznie zróżnicowany, nawet skłócony<sup>56</sup>.

Na dalszy rozwój Reformacji w Niemczech śmierć Lutra nie miała większego wpływu. Zdecydowanie zależał on od cesarza, który pokonał szmalkaldczyków i chciał przywrócić dawny porządek kościelny. Plan nakłaniania ewangelików do udziału w soborze trydenckim pokrzyżował papież, gdy przeniósł sobór z Trydentu do Bolonii. W takiej sytuacji sejm wydawał się optymalnym środkiem rozwiązania problemu religijnego w Niemczech. Na sejmie w Augsburgu (1547) spotkały się plany cesarza z silną opozycją stanów, ponieważ nie chciano centralizacji jego władzy. Po intensywnych rozmowach Karol V ogłosił cesarskie oświadczenie, w którym nakazał nie dokonywać żadnych zmian w kwestiach religijnych, aż do decyzji najbliższego soboru. Wobec katolików zastosował formułę reformy, która nakazywała biskupom odbywanie synodów diecezjalnych i prowincjalnych, jak również przeprowadzanie wizytacji parafii i poprawę duchowieństwa. Wojna szmalkaldzka (1546–1547) zakończyła się całkowitą porażką protestantów, a ich przywódcę elektora Jana Fryderyka uwięziono. Wojny religijne w Rzeszy zakończyły się pokojem zawartym na sejmie w Augsburgu w 1555 roku. Uznano istnienie wyznania protestanckiego oraz zezwolono na jego swobodne wyznawanie. Pokój ten przywracał dawną zasadę *cuius regio, eius religio*, jednakże nie uznawał postulatów protestantów, żeby w ra-

---

<sup>56</sup> Por. H. Tüchle, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 86–87; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 32–34; D. Wilson, *Out of the Storm: The Life and Legacy of Martin Luther*, London 2008, s. 253–270; J. Todd, *Marcin Luter*, Warszawa 1983, s. 212–265.

zie przyjęcia przez biskupa katolickiego wyznania protestanckiego jego majątek został zsekularyzowany. Obie strony przyrzekły nie szkodzić sobie nawzajem, lecz zachować obopólną zgodę<sup>57</sup>.

## Podsumowanie

Celem ruchu reformacyjnego zapoczątkowanego przez Marcina Lutra i stanowiącego reakcję na negatywne zjawiska w hierarchii kościelnej, była odnowa chrześcijaństwa. Owocem stał się trwały rozłam w zachodnim chrześcijaństwie i powstanie protestantyzmu. W europejskich krajach pod wpływem Reformacji powstały niezależne od papieża organizacje kościelne oraz kościoły narodowe. W Niemczech trafiła ona na podatny grunt, ponieważ książęta stawiali opór władzy cesarza, który stanowił jeden z filarów katolicyzmu. Opierali się także mieszczaństwo, chłopcy i szlachta przeciwko gromadzeniu majątków i zbieraniu dziesięciny przez Kościół. Cesarz i Habsburgowie, jak również papież i biskupi podejmowali próby zahamowania rozszerzania się Reformacji. Reasumując, należy wskazać kilka przyczyn szesnastowiecznej Reformacji. Wiernych zapewne niepokoił poziom moralny duchownych i ich słabe wykształcenie; sprzedaż odpustów i handel relikwiami; kumulacja stanowisk dostojników kościelnych; wysoka pozycja majątkowa i społeczna oraz dostęp do władzy. Powoli zaczęto myśleć o drobnych wewnętrznych zmianach, które pozwoliłyby Kościołowi na zachowanie dobrego imienia. Natomiast skutkami dzieła Lutra były, oprócz wspomnianego rozłamu w Kościele chrześcijańskim, sekularyzacja dóbr kościelnych i kasacja zakonów w wielu krajach protestanckich; wojny religijne połączone nieraz z prześladowaniami ze strony uczestników walk; uniezależnianie się od papieża i hierarchii kościelnej w państwach protestanckich. Pozytywnym oddźwiękiem była odnowa w łonie samego Kościoła katolickiego, tzw. Kontrreformacja. Ożywiło się życie religijne, a ścieranie się poglądów sprzyjało rozwojowi kultury, szczególnie literatury w językach narodowych. Osiągnięcia Lutra

---

<sup>57</sup> Por. J. Todd, *Reformacja*, dz. cyt., s. 247–251; H. Tüchle, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 93–94; M. Banaszak, *Historia Kościoła katolickiego*, dz. cyt., s. 34–37; D. Olszewski, *Dzieje chrześcijaństwa w zarysie*, dz. cyt., s. 214–215; R. Decot, *Mała historia reformacji w Niemczech*, dz. cyt., s. 110–121.

utwierdzały go w przekonaniu, że to, co się stało, było dziełem nakazanym przez wolę Bożą<sup>58</sup>.

Należy stwierdzić, że Luter przeżywał głęboki niepokój w sferze życia duchowego i rozwiązał swe dylematy w oparciu o teologię biblijną, co doprowadziło go do sformułowania 95 tez. Miały one poruszyć umysły teologów i skupić uwagę opinii publicznej na nadużyciach teologicznych i praktycznych związanych z głoszeniem odpustów i na władzy, która ich udziela (chciał wiedzieć, do jakiego stopnia Kościół rości sobie pretensje do władzy wykraczającej poza to, co nadał Bóg). Jednakże był przygotowany, że niektóre z nich wywołają sprzeciw. Stało się to zarazem zaproszeniem do przedyskutowania i dokładniejszego zdefiniowania pojęcia odpustów, ponieważ w takim wydaniu – zdaniem Lutera – zaciemniały Ewangelię i przeszkadzały w dobrym życiu. Tezy wyrażały walkę o jego religijne poglądy w kwestii ufnej wiary i przewyciężającej pokusy pewności zbawienia oraz stanowiły pewnego rodzaju zastrzeżenia wypływające z teologicznych podstaw. Trzeba zaznaczyć, że zapewne nie był absolutnie przekonany o ich słuszności, gdy je opracowywał. Pozostał lojalnym katolikiem, ponieważ wszystkie twierdzenia teologiczne zawarte w tezach dopuszczały pewnego rodzaju obronę. Kajetan chciał, aby je określono jako „błędy”, a nie „herezje”. Luter nie napotkał zwartego frontu obrony ani żadnego sprzeciwu ze strony władz publicznych.

Można zapytać, czy Kościół nie miałby tyle mobilizacji, aby mógł poprawnie odczytać znaki czasu i podjąć radykalne, ale owocne decyzje w niewralgicznych sprawach? Niewątpliwie na zasadnicze zmiany trzeba by było dać czas. Punkt wyjścia to sukcesywne naprawianie błędów z przeszłości. W 1545 roku rozpoczął swą działalność sobór trydencki, którego konsekwencje odcisnęły piętno na Kościele na całe stulecia. Śmierć reformatora i sobór trydencki stały się wyrazem ostatecznego ukształtowania się protestantyzmu jako zjawiska wyodrębnionego z Kościoła rzymskokatolickiego. Bez wątpienia Reformacja miała i ma duże znaczenie odnośnie do wyznania, a jej konsekwencje trwają i będą trwały aż do czasu, gdy ponownie katolicy i protestanci staną się jednością, gdy spotkają się razem przy jednym stole eucharystycznym.

---

<sup>58</sup> Por. R. Friedenthal, *Marcin Luter. Jego życie i czasy*, przeł. C. Tarnogórski, Warszawa 1992, s. 112–124; H. Tüchle, *Historia Kościoła*, dz. cyt., s. 106–129.

## Summary

### The Life and Work of Martin Luther and the Dispute Over Theses and Birth of the Reformation

The article concerns the life and work of Martin Luther and takes on the dispute over the 95 theses and the birth of the sixteenth-century Reformation. From the beginning, it was wearing the stigma experiences of the Founder. The Reformer experienced a deep concern in the area of spiritual life and he solved his dilemmas based on biblical theology, which led him to formulation of the 95 theses. The Theses didn't cause a break with the Church, because their content wasn't in conflict with the contemporary doctrine of the Church, however, then were formulated too harshly and sometimes they were exaggerated. He wanted to discuss and define better the matter of indulgences. The purpose of this article is to show that the teaching of M. Luther and his struggle with visible religious abuses didn't have to end in a split in the Church, because the reform movement was meant to be a renewal of Christianity.

Keywords: Martin Luther, Luther's works, Reformation, 95 Theses, indulgences

Słowa kluczowe: Marcin Luter, dzieła Lutera, Reformacja, 95 tez, odpusty